

Nie dowiemy się, ile jest łośi w Polsce

9 lutego 2015

W tym roku, po raz kolejny, nie poznamy rzetelnych danych dotyczących liczebności łośia w Polsce – informują organizacja ekologiczna WWF Polska, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot oraz koalicja Niech Żyją! Zapowiadane przez Ministra Środowiska liczenie łośi w jego kluczowych ostojach zostanie przeprowadzone według starych zasad, które budziły wiele zastrzeżeń środowisk naukowych, a ich wyniki nie są uznawane za reprezentatywne. Z kolei liczenie na obszarach podległych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, chociaż ma być wykonane w oparciu o właściwy dobór miejsc liczeń, będzie dotyczyć zwierząt, które mogą stanowić, jedynie około 1/7 populacji tego gatunku żyjącej na wschód od Wisły. Liczenia przygotowywane są w wielkim pośpiechu, co stwarza dodatkowe ryzyko niewłaściwego przeprowadzenia pędzeń.

Zapowiedź resortu środowiska z ubiegłego roku, że liczenia zostaną powtórzone i dowiemy się ile łośi żyje w Polsce nie zostanie zrealizowana. Kluczowe miejsca w Polsce w województwie podlaskim i warmińsko-mazurskim, gdzie zagęszczenie łośia jest największe, nie zostaną odpowiednio zinwentaryzowane. Liczenia odbędą się na tych samych powierzchniach co poprzednio, choć ich wybór nie był dokonany w sposób właściwy, zgodny z zasadami pobierania reprezentatywnych prób. To z kolei sprawia, że wyniki tych liczeń nie będą użyteczne dla potrzeb ogólnopolskiej inwentaryzacji. Wyniki te mogą też być w sposób sztuczny zawyżone.

Pędzenia próbne mogą być precyzyjną metodą szacowania liczebności łośi dopiero przy zagęszczeniu powyżej 7 osobników na 1000 ha powierzchni. Problem w tym, że takie zagęszczenie występuje w Polsce jedynie w 14 powiatach. Tym bardziej więc

powinno się pędzenia te dobrze przygotować, uwzględniając losowy wybór powierzchni pędzeń i charakterystykę terenu, obejmując nie tylko obszary lasów należących do Skarbu Państwa, ale też lasów prywatnych. Nie mogą być to też obszary przylegające do siebie, i takie, w których wiadomo, że łosie gromadzą się zimą w dużych ilościach.

– Dlatego uważamy, że zapowiadane liczenie nie pozwoli odpowiedzieć na pytanie, ile mamy łosi w Polsce, a koszty poniesione w związku z takim działaniem są nieuzasadnione w sytuacji, kiedy z góry wiadomo, że będą obciążone systematycznym błędem – mówi Paweł Średziński z WWF Polska. – Bez wdrożenia zgodnego z regułami statystyki sposobu liczenia, przeciwko czemu oponowała RDLP Białystok, nie będziemy mogli dowiedzieć się jaka jest faktyczna liczebność łosia w Polsce, ani oszacować możliwego marginesu błędu tej oceny. Natomiast próba ustalenia systemu doboru powierzchni próbnych do pędzeń, które zostaną przeprowadzone na terenie znajdującym się pod kontrolą RDLP Lublin, była podjęta w bardzo krótkim czasie, i na tym etapie wymaga uważnej weryfikacji i ewentualnych poprawek. Na problemy z uzyskaniem właściwych wyników, przy takim terminarzu działań, zwracał też uwagę dyrektor RDLP Lublin, w czasie spotkania, które odbyło się w dniu 4 lutego tego roku.

Łoś jest w Polsce gatunkiem łownym, ale nadal obowiązuje moratorium na jego odstrzał. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku Ministerstwo Środowiska chciało pozwolić na strzelanie do łosi, ale w rezultacie społecznego sprzeciwu, wstrzymało swoją decyzję, nakazując ponowne liczenie tych zwierząt. Organizacje pozarządowe, które sprzeciwiały się odstrzałowi łosia i część ekspertów zwracali uwagę na potrzebę ponownej weryfikacji metod liczenia. Zwolennicy odstrzału łosia argumentowali, że wystarczającym powodem do odstrzału mają być szkody wyrządzane przez te zwierzęta, zwłaszcza na obszarach leśnych.

– Tymczasem są sposoby na zapobieganie szkodom, ale też na rozwiązywanie spraw związanych z ewentualnymi sytuacjami

konfliktowymi, wynikającymi z obecności łośia – dodaje Sylwia Szczutkowska ze Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot – Liczenie łośi nie powinno też być dyktowane zamiarem przywrócenia odstrzału, ale przede wszystkim rzetelnym monitoringiem sytuacji tego gatunku w Polsce.

Źródło: [WWF Poland](#)